

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznik 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — 1
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda sianka adreśu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmoude 80 h., nute ogłoszenia za wyraz 3 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowo Polskiego“.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 26 października. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego obradowano nad piśmie cesarskim, dotyczącem rozstrzygnięcia w sprawie kwoty. Wobec kilku mowców opozycyjnych prezydent ministrów Szell wywodzi, że mgdy nie oświadczył, jakoby ugoda austro-węgierska miała wiecznie istnieć w obecnej formie, przeciwnie, wyraził przekonanie, że ugoda z Austrią prawdopodobnie jeszcze bardzo długo potrwa, a mianowicie tak długo, dopóki to będzie odpowiadać interesom Węgier.

Prezydent ministrów uznaje, że w obecnej ugodzie stało się zadość duchowi jak i literze ustawy z r. 1867. Rozstrzygnięcie cesarskie w sprawie wysokości kwoty było zupełnie słuszne i uzasadnione ustawą, gdyż oba parlamenty nie mogły się co do kwoty zgodzić z winy parlamentu austriackiego, który nie chciał wykluczyć obrad ugodowych z obstrukcyi. Nie było więc żadnej nadziei uchwalenia w parlamencie austriackim ustawy ugodowej.

Po mowie Szella, Izba przyjęła rozstrzygnięcie cesarskie do wiadomości przeciw głosom partii niezawistych i katolickiej partii ludowej.

Następnie obradowano nad sprawozdaniem ministra honwedów w sprawie udziału dywizyi honwedów w manewrach galicyjskich.

Po mowie ministra Fojeryvaryego, który oświadczył, że chętnie skorzystał ze sposobności, aby honwedzi wziąć mogli udział w większych ćwiczeniach wojskowych, przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Budapeszt, 26 października. Komisya prawnicza Sejmu ustaliła autentyczne brzmienie projektu ustawy o wezeleniu do ustaw węgierskich oświadczenia arcyksięcia Ferdynanda.

Przed wyborami.

Kraków, 26 października. Wczoraj na posiedzeniu komitetu wykonawczego, po porozumieniu się z wyborcami pięciu powiatów, postanowiono kandydaturę dra Danielaka na V. kuryę: Nowy Sącz-Limanowa-Nowy Targ-Grybów-Gorlice.

Z sali sądowej.

Kraków, 26 października. O godzinie 8¼ wieczór zakończyła się rozprawa przeciw Józefowi Poznańskiemu, obwinionemu o niebezpieczne pogroźki przeciw rodzinie swojej żony (zbrodnia gwałtu publicznego), oraz o usiłowane morderstwo własnej żony, do której strzelił z rewolweru, wzburzony niesnaskami małżeńskimi.

Przysięgli 8 głosami zatwierdzili pytanie co do gwałtu publicznego, zaprzeczyli zaś pytanie główne co do usiłowanego morderstwa oraz ewentualne co do usiłowanego zabójstwa. Trybunał pod przewodnictwem starszego radcy, p. Wawrausela, skazał 63 lat liczącego Poznańskiego na 1½ roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąca, za zbrodnie gwałtu publicznego.

Polityka i giełda.

Wiedeń, 26 października. Wręczony niedawno przez deputację Izby giełdowej ministerstwu skarbu i sprawiedliwości memoriał, w sprawie upadku giełdy wiedeńskiej wywodzi, że upadek ten stoi w związku ze stosunkami wewnątrzno-politycznymi. Wobec kilkuletniej bezczynności parlamentu, handel i przemysł w całym państwie upadają. Najlepsze intencje rządu rozbijają się o niechęć Izby posłów do pracy. Jako dalsze przeżyty upadku, wskazują memoriał nadmierne podatki giełdowe, domaga się ich zniżenia, jako też ulg w opodatkowaniu towarzystw akcyjnych. W końcu memoriał kładzie wielki nacisk na jak najwydatniejsze popieranie przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych.

Niemiecka panama.

Berlin, 26 października. W sprawie znanego listu gen. sekretarza centralnego związku przemysłowców niemieckich Bücka, który ogłosił, że rząd niemiecki przed 2 laty przedkładał ustawę o karaniu strejkujących, zwrócił się do przemysłowców z żądaniem dostarczenia 12.000 marek na cele agitacyjne do tej ustawy, póburzędowa *Berliner Corr.* wyjaśnia,

że pieniądze te miały tylko na celu pokrycie kosztów druku samego projektu ustawy, jakoteż przemówień zastępców rządowych w parlamencie, które to druki były rozpowszechniane jako dodatki do rozmaitych pism prowincjonalnych. Rząd uważał za stosowne zwrócić się do wielkich przemysłowców z żądaniem pokrycia tych kosztów.

W sprawie premij cukrowych.

Paryż, 26 października. Agencya Havasa donosi: Jak wiadomo, toczą się obecnie w Paryżu rokowania w sprawie premij cukrowych między delegatami Austro-Węgier, Niemiec i Francyi. Chodzi o osiągnięcie porozumienia w tym kierunku, aby Anglia i inne państwa importujące cukier, jako ekwiwalent za zniesienie premij cukrowych, zrzekły się wszelkich dodatków kompensacyjnych już istniejących i nakładania takichże dodatków w przyszłości. Należy się spodziewać dojścia do skutku porozumienia między temi trzema mocarstwami, jednakże podane niedawno przez *Kölnische Zig* szczegóły nie są zgodne z prawdą.

Rosyjska szkoła w Grecyi.

Ateny, 26 października. Rząd rosyjski postanowił założyć tu szkołę archeologiczną.

Senzogno okradziony.

Medyolan, 26 października. Nakładcę dzieł muzycznych, światowej sławy Senzogna okradła kilku współpracowników od szeregu lat. Wczoraj dopiero wpadł Senzogno na ślad olbrzymiej kradzieży, dochodzącej do 350.000 lirów. Kilku urzędników jego biura aresztowano, innych oddalono.

Zamknięcie wystawy paryskiej

Paryż, 26 października. Wystawa przedłożona zostanie do niedzieli 11 listopada. Pierwotnie miano ją zamknąć 5 listopada.

Niemiecki anarchista.

Turyń, 26 października. Aresztowano tu niemieckiego ogrodnika Hugona Grünwalda pod zarzutem propagandy anarchistycznej i pochwalenia mordu Breskiego.

Sytuacja w Chinach.

Berlin, 26 października. Biuro Wolfa donosi: Rząd japoński zaproponował mocarstwom, aby przedwstępnie rokowaniami pokojowymi, jakoteż ułożeniem warunków co do rozpoczęcia rokowań, zajęli się bezpośrednio posłowie obcych mocarstw w Pekinie. Rząd niemiecki zgodził się na tę propozycję.

Paryż, 26 października. Konsul francuski w Pekinie, Pichon, telegrafuje z Pekinu 22 b. m.: Cierpięciem na febrę, z tego powodu nie mogłem zajmować się sprawami bieżącymi. Według zdania lekarzy, stan mój nie jest zatrważający i mam nadzieję, że wkrótce będę mógł znowu załatwiać osobiście sprawy bieżące.

Konsul francuski w Hankau donosi 23 bm., że jak słyhać, wydany został edykt cesarski, mający na celu ochronę życia misjonarzy włoskich w Szehi. Edykt czyni urzędników prowincyi odpowiedzialnymi za życie tych misjonarzy. Żołnierze, którzy wystąpią przeciw temu edyktowi, mają być natychmiast ścięci.

Jak donosi konsul francuski z Czifu 23 b. m., gubernator w Szantung otrzymał telegram, zawiadamiający urzędowo o śmierci Kangy'ego, wielkiego sekretarza stanu.

Nowy Jork, 26 października. Według depeszy z Tientsinu z dnia 24 października, generał Cingzang przybył tam na prośbę Walderscego. Niemcy wysyłają zapasy do Paotingfu, gdyż chcą tam przezimować. Wojska chińskie operują na południu od Tientsinu przeciw Bokserom.

Paryż, 26 października. Do *Temps* donoszą z Pekinu: Generał Junglu odjechał do Singanfu w misji urzędowej, a mianowicie, aby zażądać od cesarza chińskiego stracenia przywódców Bokserów.

Tientsin, 26 października. Onegdaj wyruszyła kolumna, złożona z 1000 żołnierzy niemieckich, rosyjskich i francuskich z armatami i kawaleryą, w celu ochrony kolei Tientsin—Pekin, ponieważ na wschód od Pekinu mieli usadowić się Bokserzy.

Hongkong, 26 października. W prowincyi Kwangsi plantacje ryżu nie obrodziły, obawiają się głodu.

Londyn, 26 października. Do pism wieczornych donoszą z Szangaju pod d. 22 b. m., że Waldersce wysłał mieszane wojsko do grobowców w Ming.

Berlin, 26 października. Urzędowo donoszą, z Tsing Tau, że 23 bm. przyszło do starcia pomiędzy wojskiem niemieckim a powstańcami chińskimi. Zdobyto 2 wioski na południe od Kaunej, bardzo silnie bronione. Po stronie niemieckiej strat żadnych nie było — straty Chińczyków były znaczne.

Morderstwo dziewcząt w Polnej.

Pisek, 26 października. Po odczytaniu aktu oskarżenia i wyroku najwyższego Trybunału, który zniósł wyrok poprzedni i zarządził nową rozprawę, nastąpiła 3-godzinna pauza południowa. Popołudniu rozpoczęło się przesłuchiwanie Hilsnera, który na zapytanie przewodniczącego oświadcza, że poczuwa się tylko do zbrodni oszczerstwa, popełnionej na Wassermanie i Erbmanie, których fałszywie oskarżył o popełnienie morderstwa, jednakże zaprzecza, jakoby sam był zamordował Agnieszkę Hruzównę, lub też Maryę Klimównę. Na dalsze pytania przewodniczącego oskarżony opowiada potem szczegółowo zajścia z 23. marca, w którym to dniu morderstwo zostało popełnione. Przewodniczący kilkakrotnie wskazuje na rozmaite sprzeczności w jego zeznaniach. Następnie oświadcza Hilsner, że Agnieszkę Hruza znał wprawdzie, ale nigdy z nią nie utrzymywał ścisłych stosunków, zaprzecza również, jakoby w dniu krytycznym był w lesie Brezina, gdzie znaleziono zwłoki zamordowanej.

Pisek, 26 października. Przewodniczący przedstawia Hilsnerowi zeznanie świadka Peschaka, który twierdzi, że dnia 29 marca widział w lasu Brezina kilku mężczyzn, między nimi jednego z białą łaską w ręku, który łaską tą jakieś ruchy wykonywał, potem poznał on Hilsnera. Hilsner oświadczył, że według przedstawienia Peschaka byłby on oddalony od niego o 900 kroków, a z takiego oddalenia niepodobna człowieka rozpoznać. Także wydaje mu się dziwnym, że Peschak nie zeznał tego natychmiast, lecz dopiero po roku, czy też 2 latach. Przewodniczący rzekł, że oddalenie to wynosiło według przedsięwziętych pomiarów 790 kroków, Peschak zaś tłumaczył, iż dlatego dopiero później złożył zeznanie, ponieważ obawiał się stracić posadę.

Przewodniczący dalej przedstawił Hilsnerowi zeznanie Joanny Womela, która mówiła, że popołudniu dnia 29 marca widziała w pobliżu owego miejsca, gdzie leżały zwłoki Hruzówny, mężczyznę z białą łaską w ręku, który bardzo był podobny do Hilsnera. Hilsner rzekł, że to nie był on. Na zapytanie przewodniczącego, dotyczące plany na spodniach Hilsnera, odrzekł tenże, że nie wie skąd się ta plama wzięła, być może, że się kiedy zranił upadając na ziemię. Przewodniczący oświadczył, że teraz nie można już z całą pewnością stwierdzić, czy plama ta pochodzi od krwi.

Na zapytanie przewodniczącego, Hilsner stanowczo zaprzecza jakoby dnia 29 marca miał nóż przy sobie, i twierdzi, że przeciwne zeznanie świadków są nieprawdziwe. Przewodniczący przypomina Hilsnerowi, który ponownie twierdzi, że nie nie wiedział o zamordowaniu Hruzówny, że raz już przyznał, iż o tem wiedział. Hilsner na to oświadcza, że wówczas stracił zupełnie kontenans, gdy mu oznajmiono, iż został zasądzony; w śmiertelnej obawie był niemal bezprzytomny i nie wiedział co mówi.

Tak samo tłumaczy Hilsner podejrzenia swe przeciw Wassermanowi i Erbmanowi i dodaje, że to, co wtedy mówił, było zmyślenie; gdyby wówczas był przy zdrowych zmysłach, nie byłby tego powiedział.

Dr. Baxa zadaje podsądnemu szereg pytań i stara się w ten sposób udowodnić, że w chwili przyznania się jego i obciążenia Erbmana i Wassermana, nie mógł być działacz w śmiertelnej obawie, ponieważ wówczas było już wniesione zażalenie nieważności. Wobec tego obrońca Anredniczek konstatuje z aktów, że wniósł zażalenie nieważności dopiero po 19 września i sam je podpisał, a Hilsner wcale się o to nie pytał, tak, że ten zawsze jeszcze mógł wtedy działać w obawie przed śmiercią.

O godzinie 5¼ rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Praga, 26 października. Wobec tego, że jeden z przysięgłych nie zna dokładnie języka czeskiego, będzie prawdopodobnie powołany do rozprawy tłumacz. Jeśli trybunał przychylił się do tego wniosku, to rozprawa potrwa przeszło 4 tygodnie.

Pożar w Budzie.

Budapeszt, 26 października. W dokach Budy wybuchł pożar i zniszczył magazyn rur i kotłarnię.

Mianowania.

Wiedeń, 26 października. Cesarz zamianował starostę w Sanoku Antoniego Pogłódowskiego radcą namiestnictwa we Lwowie.

Prezydent ministrów zamianował komisarza powiatowego Edwarda Oczosalskiego sekretarzem namiestnictwa galicyjskiego.

Koerber u cesarza.

Wiedeń, 26 października. Cesarz przyjął wczoraj na audyencji prezesa ministrów dra Koerbera.

Rada ministrów.

Wiedeń, 26 października. Wczoraj odbyła się rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy ministrowie, z wyjątkiem chorego Rezeka.

Kompromisy.

Wiedeń, 26 października. Według doniesienia dzienników, delegaci niemiecko-postępowego stronnictwa i grupy niemiecko-konserwatywnej wielkich właścicieli tyrolskich porozumeli się co do następujących punktów: Aż do końca r. 1910, obie grupy będą stawiały wspólnych kandydatów przy wyborach do Rady państwa i Sejmu. Przy wyborach do Rady państwa każda grupa mianuje 2 kandydatów, przy czym jednak jeden mandat konserwatywny przypada wiernopañstwowym Włochom. Przy wyborach do Sejmu, grupa postępową otrzyma 6 mandatów, grupa konserwatywna 4, przy czym pierwsza jeden mandat zostawi dla Włochów swojego odcienia politycznego, druga zaś grupa również uwzględni Włochów. Zatwierdzenie tego kompromisu pozostawiono zgromadzeniom wyborców obu stronnictw.

Wiedeń, 26 października. Według doniesienia dzienników, przyszedł do skutku za zgodą księcia biskupa Brixenu kompromis wyborczy między stronnictwem staroklerykalnym a młodoklerykalnym w południowym Tyrolu, który to kompromis przyznaje z 4 mandatów okręgów, położonych poniżej góry Brenner, dwa staroklerykalnym a dwa młodoklerykalnym, których przywódcą jest ks. Schoepfer. Bar. Dipauli odstąpił od kandydatury w V. kuryi okręgu Brixen-Pusterthal.

Wiedeń, 26 października. P. Grabmayer wyjaśnia w dzisiejszym *N. W. Tagblacie* powody, które skłoniły Niemców postępowych w Tyrolu do zawarcia kompromisu wyborczego z konserwatystami. Przedewszystkiem wątpliwem było, czy jednolite postępowanie Niemców postępowych z narodowowłoską partją, jak to miało miejsce w r. 1897 dалоby i obecnie pomyślne rezultaty, ale decydującem dla kompromisu było wrogie zachowanie się Włochów tyrolskich wobec Niemców w Sejmie, oraz niemiecki instynkt samozachowawczy.

Oskarżony biskup.

Budapeszt, 26 października. Przeciw gr. o. rumuńskiemu biskupowi z W. Warażydu Mangraszowi, wytoczono śledztwo o krzywoprzysięstwo w pewnym cywilnym procesie.

Węgrzy niezawisli a Czeohy.

Budapeszt, 26 października. Podczas obrad nad kwotą, wygłosił p. Csavolsky z partji niezawisłości bardzo znamieną mowę, w której podniósł, że ugoda z r. 1867 nie odpowiadała ani interesowi Węgrzy, ani też Austrii, najjużej zaś interesowi monarchii. Musi ona ulec zmianie. Usiłowania Czechów w kierunku stworzenia samodzielnego państwa korony św. Wacława znajdują na Węgrzech życzliwe poparcie, a Węgrzy nie mogą brać odpowiedzialności za to, że przyrzeczeń, zawartych w wrześniowym dekreście, dotychczas nie spełniono.

Węgrzy sądzą, że najlepszą bronią przeciw panslawistycznym dążeniom pewnych partji czeskich, jest stworzenie samodzielnego państwa czeskiego.

Do wywodów Csavolskyego przyłączył się p. Polonyi, który zauważył, że dotychczasowa polityka Niemców w Austrii równa się bankructwu politycznemu.

Rada związkowa.

Berlin, 26 października. Wczorajsze pełne posiedzenie Rady związkowej zagał przewodniczący kanclerz Bülow przemową, w której wspominał w serdecznych słowach o zasługach Hohentlohego i rzekł, że podnosząc je, działa w myśl intencji cesarza. W końcu prosił o poparcie Rady związkowej.

Katastrofa kolejowa.

Kolonia, 26 października. Niemiecki *Süd-express* wykołcił się w pobliżu stacji Urbach. Pięć wagonów i lokomotywa zdruzgotane. Mają być ranni. Pociąg ratunkowy odszedł stąd na miejsce katastrofy.

Powrót Roberta.

Londyn, 26 października. Urząd wojenny donosi, że Roberts zamyśla wyjechać z Afryki 15 listopada.

Budapeszt, 26 października. Gabryel Ugron zamierza z powodów osobistych złożyć mandat i sunąć się od życia politycznego.

Essen, 26 października. Cesarz niemiecki zamianował Kruppa tajnym radcą z tytułem ekscelencji.

Wiedeń, 26 październ. (*Gielda zbożowa*). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na wiosnę 8'06 do 8'07; żyto na wiosnę 7'73; owies na jesień 7'73; owies na wiosnę 5'94 do 5'95.

Wypowiedziano na dostawę 500 centn. metr. pszenicy, owsa i kukurydzy.

Wiedeń, 26 październ. Cukier (stały) 25.—. Nafta galicyjska niezmięciona, Spirytus 43.—. Tendencja słabsza.

Praga, 26 październ. Cukier K. 25.— do 24'95.

Hamburg, 26 październ. Kawa Rio loco ordyn. 37.— do 38.—, prawdziwa ordyn. 39.— do 40.—, dobra 41.— do 43.—, Santos Good na maj 37'75, na październ. 38'50, na grudzień 39.—, na marzec —.—.

Havre, 26 października. Kawa Santos Good Avenue na październik 45'75, na luty 46'—.

Berlin, 26 październ. Banknoty austr. 84'90 Spirytus 48'40.

Paryż, 26 październ. Trzyprocent. renta 100'17. Mąka 25'45.

Frankfurt, 26 październ. Austr. kred. 203'30, Lama 196'60, Disconto 172'90, Koleje państwowe 137'10.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 26 października.

(*Oświadczenie 55 radnych. — Rezygnacya. — Sanatorium w Lwowie. — Dwa pomniki. — Rozszerzenie ulicy.*)

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, zaprosił prezydent Radę miejską na popis ochotniczej straży pożarnej, który odbędzie się 28 bm. o godz. 3 popołudniu.

Potem, wśród tajemniczej ciszy, odczytał sekretarz, p. Dziubiński, następujące pismo:

„Na zgromadzeniu przedwyborczem, odbytem dnia 22. października 1900 r. w sali Kasyna miejskiego we Lwowie, czyniono gospodarstwu miejskiemu niesprawiedliwie i krzywdzące zarzuty, a nadto uchwalono rezolucję następującej osnowy:

„Wyborcy miasta Lwowa, zebrani na zgromadzeniu dnia 22. października 1900 r. wyrażają prezydentowi miasta i Radzie miejskiej z powodu odmówienia sali ratuszowej na zgromadzenia, najwyższe oburzenie i pogardę.“

Podpisani, dotknięci do żywego tą niesprawiedliwą i obelżywą rezolucją, wyrażają najwyższe oburzenie przewodniczącemu tego zebrania, członkowi lwowskiej Rady miejskiej p. Józefowi Kajetanowi Janowskiemu za to, że powyższą rezolucję, uchylającą Radzie miejskiej i jej prezydentowi poddał pod uchwałę i słysząc niesprawiedliwe zarzuty finansowemu gospodarstwu miasta czynione, tychnie nie sprostował.

„Zarazem podpisani członkowie Rady miejskiej wyrażają zupełne i niezachwiane zaufanie swojemu prezydium. We Lwowie dnia 25 października 1900 roku“.

Tu następuje pięćdziesiąt pięć podpisów. Oto one: Baczewski, Janowicz, Walichiewicz, dr. Dulęba, Pawlewski, Grabiński, Krach, Przybylski, dr. Lisiewicz, Fried Jan, Jankowski, Gerstman, ks. Stopczyński, Gubrynowicz, dr. Radziszewski, Stachiewicz, Getritz, Platowski, Gołab, Rawski, dr. Maryjański, Gryglaszewski, dr. Ciesielski, Beiser Jan, dr. Weigel, dr. Roszkowski, Lerski, Łukowski, dr. Dziwiński, Riedl, prof. Rawer, Schirmer, Mozer, Friedrich, Mokrzycki, Lang Justyn, Neuman, dr. Rucker, ks. Lenkiewicz, Kuźniewicz, dr. Stroynowski, Piepes-Poratyński, prof. Thullie, Szwejkowski, Lilien, Jonasz, Dzikowski, dr. Szpilman, ks. Olszewski, dr. Pisek, dr. Byk, dr. Caro, dr. Mahl.

Po odczytaniu powyższego pisma, wstał p. Janowski i zaczął tłumaczyć się w ten sposób, że rezolucję ową zgromadzenie przyjęło tak hucznymi oklaskami, że brzmienia jej dokładnie nie słyszał.

Odpowiedzią jednak na to tłumaczenie był ironiczny śmiech radnych, wobec czego, p. Janowski, oświadczywszy prezydentowi, że mandat swój składa w jego ręce, opuścił salę wśród oklasków.

Następnie prof. Thullie interpelował w sprawie swego wniosku, postawionego jeszcze przed dwoma laty, co do reorganizacji, dobroczynności publicznej we Lwowie. Prezydent odpowiedział, że wnioski, w tym względzie przedstawiono już sekcji dobroczynności.

Dr. Pisek postawił wniosek na urządzenie sanatorium dla chorych piersiowo we Lwowie z tem, aby tego wniosku nie traktowano regulaminowo, coby jego załatwienie ogromnie odwlokło. Prezydent w odpowiedzi na to obiecał przyspieszyć załatwienie tej sprawy.

Z kolei przyszły na porządek dzienny dwie sprawy pomnikowe. I tak pomnik hr. Agenora Gołuchowskiego uchwalono postawić u wylotu ulicy Trzeciego Maja na osi bramy domu p. Frieda. Referent tej sprawy dr. Cwikliński podniósł, że musiano porzucić projekt budowy pomnika tego na placu św. Jura, gdyż wówczas potrzebaby

traktować w tej sprawie z gr. kat. kapitułą metropolitalną. Plac Bernardyński okazał się również nieodpowiednim, bo jak się wyraził referent — hr. Gołuchowski nie miał nic wspólnego z generalną komendą, a miasto stawia mu pomnik jako patryocie, a nie jako urzędnikowi.

Sprawę pomnika dla Kornela Ujejskiego referował radny Riedl. Uchwalono przyczynić się sumą 2.000 zł. do budowy tego pomnika i postawić go na skwerze ul. Akademickiej. Będzie to bronzowy biust na granitowym piedestalu.

Dr. Lisiewicz referował sprawę dopłaty 2.000 zł. do ceny kupna 50.000 zł. za realność Kułakowskiego, która ma być zburzona, celem rozszerzenia ul. Arsenalskiej. Kościół Dominikanów został by wówczas zupełnie odstonięty.

Wreszcie załatwiono jeszcze szereg spraw administracyjnych, poczem z powodu spóźnionej pory prezydent zamknął posiedzenie o godzinie 9 wieczorem.

Rada m. Krakowa.

(*Telegram „Słowa Polskiego“.*)

Kraków, 26 października. Rada m. Krakowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina. Prof. dr. Leo wniósł interpelację, kiedy wodociąg miejski oddany będzie na użytek publiczny i kiedy zaprowadzony będzie podatek wodociagowy. P. prezydent odpowiedział, że wodociąg oddany zostanie w grudniu — a podatek zaprowadzony będzie z chwilą otwarcia wodociagu.

Radca Bartoszewicz podniósł potrzebę ulżenia szczegółowego inwentarza Muzeum narodowego w Krakowie, oraz inwentarza kostiumów i dekoracyj teatru krakowskiego, na których gminie służy prawo zastawu. P. prezydent przyrzekł to uczynić.

Rada przystąpiła do dyskusji nad otwarciem nowej, jeden kilometr długiej ulicy, wzdłuż wału kolei państwowej od ulicy Dietlowskiej aż do Wisły. Wnioski sekcji przedstawił dyrektor budownictwa miejskiego p. Wdowiszewski. Radca Franciszek Paszkowski przemawiał przeciw otwarciu ulicy, z powodu, że gmina z tego tytułu musiałaby ponieść ciężar 127.336 koron, nie biorąc w rachubę kosztów obciążenia II.-piętrowej oficyny Grünwalda i usunięcia stojącej na drodze fabryki Jarry. Inni mowcy jak radcy Kwiatkowski, Styczeń, wykazywali korzyści dla miasta z otwarcia nowej arterji komunikacyjnej, na którą na razie potrzeba tylko kilkanaście tysięcy koron, a cała rzecz może być przeprowadzoną w ciągu 20 lat. Rada uchwaliła nie przystępować do otwarcia tej ulicy.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych, jak wynajęcie nowego lokalu na pomieszczenie sądu przemyślowego, przyjęcie oferty na dostawę owsa itd., Rada przystąpiła do posiedzenia poufnego, na którem 31 głosami prezentę na posadę kierownika szkoły św. Szczepana na Piasku nadała p. Franciszkowi Żmudzie; prezentę zaś na posadę katechety w szkole św. Szczepana i filii szkoły im. Mickiewicza ks. Antoniemu Kudłaczkowi.

KRONIKA.

Dziś w teatrze „Dla szczęścia“, dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 4° R.

Namiestnik Leon hr. Piniński powrócił już zupełnie do zdrowia i objął urzędowanie.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Korzystając z pobytu we Lwowie nadwornego pianisty rumuńskiego p. Armiua Toepfera, ucznia Rubinsteina, urządza Towarzystwo muzyczne w poniedziałek, 29 bm. we własnej sali (ulica Czarnieckiego l. 8) towarzyskie zebranie, połączone z koncertem, w którym wezmą udział: znakomity nasz gość z Bukaresztu p. Armiua Toepfer i w części wokalne p. Klementyna Ludkiewicz. Wstęp tylko dla członków Towarzystwa muzycznego, czynnych i wspierających, oraz dla członków Koła literacko-artystycznego i ich rodzin, za opłatą 2koron od osoby. Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa muzycznego.

Dla panów strój wizytowy. Początek zebrania o godz. 8.

Z Krakowa donoszą nam, że „Kalendarz robotniczy“ został przez prokuraturę skonfiskowany.

Furę cegieł powierzoną sobie, celem odwiezienia na Zamarstynów, sprzedał woźnica Antoni Kocur w ul. Żółkiewskiej za dwie korony. Poznał go jednak popołudniu właściciel cegieł i kazał aresztować.

Garnitur narzędzi złodziejskich znalazł wczoraj ogrodnik miejski, na Górze Zamkowej pod drzewem i oddał w policyi. Składa on się z różnej wielkości witychów i dłu do rozważania zamków.

Odbili go. Dwaj żołnierze policyjni prowadzili aresztanta przez plac Gołuchowskich. Pomocnik buchalterji Józef Hirschhorn przy pomocy kilku innych przechodni, wywołali zbiegowisko, skutkiem którego aresztowany zdołał uciec, natomiast odstawił do policyi jego obrońcę Hirschhorna.

Pięciolecie

pierwszego galic. Tow. akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Tegoroczne zamknięcie rachunkowe, które dzisiaj rada nadzorcza przedłoży ogólnemu zebraniu, jest piątym od czasu objęcia fabryki Kazimierza Lipińskiego przez Tow. akcyjne.

P. Kazimierz Lipiński miał skromną fabrykę wagonów i maszyn i dzierżawił warsztaty kolejowe w Zagórzu. Bank krajowy, zaangażowany kredytem, udzielonym p. Lipińskiemu na to przedsiębiorstwo, zajął się utworzeniem Tow. akcyjnego, które objęło fabrykę p. Lipińskiego. Zaraz w pierwszym roku działalności towarzystwa, wymówiła kolej dzierżawione warsztaty kolejowe w Zagórzu, co spowodowało radę zawiadowczą do zakupienia realności w Posadzie Olchowskiej, pod Sanokiem — i zbudowania na niej nowej fabryki. Preliminowano na tę budowę 250.000 zł.

Działalność fabryki wzrastała z roku na rok. W trzecim roku działalności cyfra otwartych zamówień wynosiła 631.501 zł., fabryka zaś zatrudniła 48 urzędników, 13 wermistrzów i majstrów i 747 robotników i slug. W czwartym roku cyfra zamówień dosięgła kwoty 706.840 zł., a fabryka zatrudniła 40 urzędników, 16 wermistrzów i majstrów i 860 robotników — co z małą zmianą zostało i na rok piąty.

Przypatrzmy się niektórym cyfrom bilansowym w ubiegłym pięcioleciu, by na ich podstawie wnioski o 5-letniej gospodarce wyciągnąć. Podajemy cyfry okrągłe, z opuszczeniem centów:

	1895/6 złr.	1896/7 złr.	1897/8 złr.	1898/9 złr.	1899/1900 koron
Kapitał akcyjny	500.000	500.000	1.000.000	1.000.000	2.000.000
Wierzyciele w rach. bieżącym.	142.958	547.952	630.340	733.320	1.322.025
Realności fabr. i budynki.	99.125	216.173	278.477	360.550	720.060
Maszyny, narzędzia.	217.174	302.955	371.370	432.341	888.752
Inne ruchomości.	4.354	6.390	8.742	9.459	20.008
Efekt emisyjne.	—	—	310.000	223.500	445.000
Dłużnicy.	136.161	307.378	440.764	574.350	962.153
Koszta admin.	54.352	64.025	86.803	100.043	223.904
Czysty zysk.	27.498	80.297	-94.725	113.892	35.536
Dywidenda.	5 1/2	8%	9%	7%	1*

Rzut oka na powyższe cyfry wskazuje, że w miarę wzrostu wydatków na ruchomości i budynki fabryczne, zwiększa się też pozycja: „wierzyciele w rachunku bieżącym”. Naturalne zupełnie następstwo.

Bank krajowy w dobrem rozumieniu swojego zadania popierania przemysłu i ze względu na własny interes ratowania swej wierzytelności u p. Kazimierza Lipińskiego — utworzył Towarzystwo akcyjne. Ale przy założeniu tego towarzystwa nie obliczył fachowo, ile ono wymagać będzie kapitału. Co więcej, nie zastanowił się Bank krajowy, czy w ogóle fabryka p. Lipińskiego, przemieniona w towarzystwo akcyjne, ma rację bytu na tem samym miej-

scu. Nie jest tajemnicą, że p. Lipińskiemu fabryka szła ciężko i że właśnie jako czynnik jej dalszego istnienia i rozwoju uznano towarzystwo akcyjne, które miało dać nowy kapitał nie tylko wkładowy, ale i obrotowy.

Otóż przy zakładaniu towarzystwa akcyjnego, przy tworzeniu wielkiej fabryki, należało sobie zdać rachunek, czy dla takiej fabryki dotychczasowa miejscowość jest odpowiednią? Budynki fabryczne za nią nie przemawiały, bo reprezentowały małą względnie sumę 35.774 zł. Maszyny i narzędzia, o ile nie były zużyte, dały się przenieść, więc także w rachunek nie wchodziły. Tymczasem przeciw dotychczasowej miejscowości przemawiało oddalenie od zachodu, skąd idą surowe materiały, a więc wyższy wydatek na opłaty przesyłkowe i zwiększona cena węgla, stanowiąca wielką rubrykę w fabrykacji. Tych zwiększonych wydatków nie mogła zrównoważyć nawet niższa cena materiału drzewnego. I oto kardynalny pierwszy błąd: budowanie wielkiej fabryki tam, gdzie tylko mała swój byt mogła usprawiedliwić.

Drugim błędem, kulą u nogi dla całego przedsiębiorstwa, był mylnie obliczony kapitał akcyjny. Ustanowiono go na 500.000 złr. Rzut oka na cyfry r. 1895/6 przekonuje, że ten początkowy kapitał akcyjny wyczerpują zaraz w pierwszym roku realności fabryczne, budynki, maszyny i narzędzia, tak, że już z niego nie starczy na kapitał obrotowy i zaraz w pierwszym roku potrzeba się uciec do kredytu. Wierzyciele w rachunku bieżącym figurują w tym pierwszym roku z kwotą 142.958 złr.

W sprawozdaniu rady zawiadowczej za drugi rok czynności czytamy, że budowa nowej fabryki i większe zapasy materiałów, podniosły długi towarzystwa do 550.000 zł., która nie stoi w słusznym stosunku do kapitału akcyjnego. To spowodowało radę do wniosku o powiększenie kapitału akcyjnego do jednego miliona złr. Rzeczywiście stosunek długów do kapitału akcyjnego z końcem drugiego roku działalności towarzystwa jest bardzo rażący. Kapitał akcyjny nie pokrywa już nawet realności fabrycznych i narzędzi z maszynami. Cały kapitał obrotowy, wzięty na rachunek bieżący, od którego potrzeba punktualnie co pół roku dopisać procenty. Mimo to dywidenda wynosi 8 proc. W trzecim roku podwyższono kapitał akcyjny do miliona, z którego jednak za 310.000 złr. leżało niesprzedanych akcyj. Nie na wiele się to zdało, bo podwyżka kapitału akcyjnego zaledwie pokryła maszyny i realności fabryczne. Dług w rachunku bieżącym wzrasta znowu o 83.000 złr. W czwartym roku powiększa się ten dług jeszcze o 103.000 złr. i dosięga 733.320 złr. Kapitał akcyjny nie pokrywa już nieruchomości i maszyn, więc buduje się je za pożyczone pieniądze. Mimo to wypłaca się 7 proc. dywidenda. Nadarmo przeciw temu na zeszłorocznym zgromadzeniu podnosiły się głosy. P. Biliński radził wypłacić tylko 5 procent.

Myśmy zwracali w zeszłym roku uwagę na wadliwie bilansowanie i występowałam przeciw 7 proc. dywidendzie. Twierdziliśmy, że zysk czysty w kwocie 113.892 złr. zmniejszyłby się znacznie, gdyby amortyzacje w myśl zdrowych zasad odpisywano. Wytykaliliśmy, że amortyzowanie zabudowań fabrycznych 2 proc., a ruchomości 4 proc. jest zaledwie niskie. Ale akcjonariusze kiwnęli głowami — bilans przyjęto. Może teraz weźmie ochota którego z panów akcjonariuszy rzecz rozważyć głębiej, bo bilans za rok ubiegły jest więcej jak smutny.

Niesprzedanych akcyj z kapitału dwóch milionów koron jest 445.000 koron.

Wpłynęło zatem na kapitał akcyjny dotąd 1,555.000 koron. Realności fabryczne 720.060 k. i maszyny i narzędzia 888.752 k. wyczerpują ten kapitał zakładowy. Obrotowy potrzeba ciągle czerpać z drugiego rachunku bieżącego. To też nie dziw, że zysk za ubiegły rok wykazany w kwocie 35.536 k., czyli jeden procent i siedm dziesiątych kapitału akcyjnego.

Piękny skok z 7 proc. zeszłorocznej dywidendy. Właściwie od tego wykazanego zysku 35.536 k. należy odliczyć zysk, przeniesiony z r. 1898/9 w kwocie 18.297 k. Pozostanie zatem tylko 17.239 k. czyli 0.86 proc. więc mniej niż jeden procent od kapitału akcyjnego. Wedle nas jednak, rok ubiegły przyniósł Towarzystwu stratę.

Nie widzimy w bilansie zupełnie podatków i należności prawnych. A przecież te wynosiły w zeszłym roku 12.478 złr., a w poprzednim 11.554 złr. Przecież chyba na ten rok fabryki od podatków rząd nie uwolnił? Wyniosą one okrągło 23.000 k.

Jeżeli zatem z wykazanego zysku 35.536 kor. potrącimy ten podatek 23.000 k., to zostanie czysty zysk 12.536 k. A ponieważ w bilansie wykazano zysk, przeniesiony z poprzedniego roku w kwocie 18.297 k., zatem rok ubiegły dał stratę 5.761 k., licząc na podstawie przedłożonego bilansu i nie wchodząc w bliższy rozbiór poszczególnych rachunków.

Bilans tegoroczny, lubo jest bardzo smutny, może być punktem wyjścia reorganizacji Towarzystwa. Przedewszystkiem zarząd musi być przy faryce. Podróże panów radców zawiadowczych nie na wiele się zdadzą. Czyż to tak trudno z okolicznych tamtejszych obywateli utworzyć jakiś stały komitet w Sanoku? Zawiadować ze Lwowa taką fabryką się nie da.

Do sanacji jednak zupełnej towarzystwa jeszcze czegoś więcej potrzeba. Przedewszystkiem zdrowego bilansu. Amortyzacje nieruchomości i ruchomości były dotąd za niskie. W bilans należy wstawić rzeczywistą wartość tych przedmiotów.

Z konta dłużników dotąd nie odpisywano. A chyba fabryka sanocka nie może być wyjątkiem. W takim przedsiębiorstwie co rok coś odpisać wypadnie. Najważniejszy jednak rachunek jest: „wierzyciele w rachunkach bieżących”. Rachunek ten dosięgnął kwoty 1,322.025 koron. Za odsetki i prowizje od długów wypłacono w ubiegłym roku 78.812 koron. Ten dług będzie rósł ustawicznie i pożerał wszelkie zyski z fabryki. Nie naszą rzeczą wskazywać, jak z tego długu wybrnąć. Drog jest wiele. Ponieważ patronujący towarzystwo Bank krajowy może tu najwięcej zawinąć, bo, nie obliczywszy należycie kapitału akcyjnego, spowodował wzrost długu w rachunku bieżącym, więc dla ratowania towarzystwa będzie ten bank musiał coś stracić, niechajby tylko na razie procent w rachunku bieżącym. Zamiast trzymać akcje niesprzedane, można niemi spłacić część rachunku bieżącego. Akcje niekoniecznie muszą dostać dywidendę — rachunek bieżący zawsze procent dopisze. Zresztą do tej kwestyi jeszcze wrócimy.

Tych parę uwag o 5-letniej gospodarce i o stanie, do jakiego doszła fabryka sanocka, rzucamy w dzień zgromadzenia ogólnego jej akcjonariuszów tem śmielej, żeśmy w zeszłym roku, wytykając usterki bilansowe, przewidzieli, co nastąpi.

Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku wymaga gruntownej sanacji. Oby tylko nie przyszła za późno.

KAPELUSZ KSIĘDZA

35

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAE

EMILIO DE MARCHI.

(Tłómaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Wielki winowajca nie mógł zrozumieć, jak mógł być zostawić na miejscu swojej zbrodni dowód tak niebezpieczny. Wzdrygał się wierzyć w zarządzenia jakiejś wyższej, obcej siły. Doktor Panterre miał rozdział, w swej książce, o pewnych zjawiskach inercyi i znieczulenia mózgowego, które mogłyby wytłómaczyć to jego fatalne zapomnienie.

Jakkolwiek bądź, kapelusz księdza podnosił się na ceglach, wielki, czarny, kosmaty, jak nietoperz, jak mara oskarżająca.

Baron pobiegł przekręcić klucz w zamku, jak gdyby chciał zapobiedz swej własnej ucieczce przed swemi myślami.

Potrzebował przejść na nowe swe rozumowania. Sądził, że skończył wszystko, zabijając człowieka, a tu wszystko było znowu do zrobienia, jeżeli tylko był jeszcze czas.

Jeżeli kapelusz został koło cysterny, jakby dla powiedzenia *hic jacet presbyter*, nie nie byłoby dziwnego, żeby Salwator, chodząc koło domu, znalazł go.

Ale Salwator umarł.

Kiedy on umarł? — Szukał pomiędzy papierami i dziennikami, rozrzuconymi na biurku, listu sekretarza, który się gdzieś zarzucił. Szukał rękoma,

podczas gdy umysł pracował bez przestanku, — znalazł nakoniec, otworzył. List był z 9-go, Salwator zatem umarł 8-go. Dziś zaś był... Baron podniósł oczy na kalendarz i zobaczył jeszcze liczbę 4.

Czyż nie zerwał on już raz tego przekłętego numeru? Któż to przylepił go na nowo? Czy trzeba było wierzyć w rzeczy nadprzyrodzone?

I ta czwórka miała zupełnie kształt kapelusza. To są widziadła człowieka w gorączce. Baron czuł, że go gorączka ogarnia, ścisnął swoją głowę obiema rękoma i nakazał sobie być spokojnym, chłodnym i obiektywnym.

Cóż znaczył nakoniec ów kłopot z kapeluszem wobec całego wszechświata? Dlaczegoż by on miał tak cierpieć dla takiej drobnostki?

Nie, trzeba było przypatrzeć się tej sprawie okiem filozofa, rozumować, — rozumować przedewszystkiem.

Zatem ksiądz został zabity 4-go, Salwator umarł 8-go. Dzisiaj jest 15-ty lub 16-ty kwietnia. Minęło zatem dziesięć do dwunastu dni, bez żadnego znaku, że kapelusz został znaleziony. To jest, być może, że go kto znalazł, ale nikt nie wiedział, że należał do księdza Cyryla; nikt nie podejrywał, że ksiądz Cyryl nie żyje.

Zawsze jednak ten kapelusz, nie ukryty w ziemi, przedstawiał niebezpieczeństwo... ponieważ ludzie są ciekawi... ludzie... ludzie.

To wyrażenie przypominało mu don Ciccio, a z don Ciccio przyszła mu na myśl wygrana Filipina, kapelusznika. W jednym z dzienników było, że ksiądz dał mu terno w zamian za kapelusz.

Baron podskoczył na nogi, czuł, że jego głowa zaczyna się zapalać. Nalał wody do miednicy i zmazał sobie głowę.

Było to okropnie śmieszne, że człowiek, jak on, miał tyle cierpieć dla kapelusza. Gorzej od Makbeta. Gdy przeszło pierwsze wzburzenie, zaczął jaśniej widzieć wszystko i układać plan postępowania.

Pomiędzy rozmaitemi myślami, bijącemi się w jego głowie, była także i ta, żeby nie czekać katastrofy i ulotnić się zawczasu, ale rozważa pomogła do ułożenia praktyczniejszego programu.

Albo ludzie znaleźli już kapelusz i władza miała już w ręku *corpus delicti*, a wtenczas każda próba ucieczki była niebezpieczną. Choćby pojechał niewiem jak daleko, to ręka sprawiedliwości jest długa. Uciekać, to jest oskarżać się. Jeżeli przeciwnie kapelusz jest jeszcze na miejscu, to najbezpieczniej będzie wrócić tam i ukryć tego stracha.

Gdy przeszło, jak mówiliśmy, pierwsze wzburzenie, które byłoby zawróciło każdą inną głowę, jego silna konstytucya wzięła górę i zaczął się prawie śmiać z całej tej komedyi.

Jakież to głupstwo, mówił, — gdyby znalezione nie jeden, ale sto kapeluszy, ktoby mógł powiedzieć, że ksiądz Cyryl został zabity? A gdyby nawet odkryli, że tak jest, któżby mógł dowieść, że to ja go zabiłem? Czyż to niema w Neapolu setek kamorystów, jakby naumyślnie, żeby wziąć na siebie odium tego czynu? Trzeba tylko urządzić się tak, żeby ludzie nie mieli okazji rozglądać się zanadto w willi. Klucz jest jeszcze u sekretarza, a, ponieważ ogród jest cienisty i chłodny, nie naturalniejszego, że poczciwi mieszkańcy z Santafusca pójdą tam odbyć, w czasie gorąca, siestę w cieniu starych sykomorów.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 26 października. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 648—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 646—, Akcje anglo-banku 264 1/2, Akcje Unionbanku 525 —, Akcje Länderbanku 404 50, Akcje Bankvereinu 456—, Akcje Bodencredit 853 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 588—, Akcje kolei państwowych 643—, Akcje kolei południowych 105 50, Akcje Tramway A. 234 —, B. 250—, Akcje kolei Elbethal 457 —, Akcje kolei półn. 60 90, Akcje kolei czern. 522 50 Akcje Alpiny 398—, Akcje Rima Muranyi 490—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1632—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 286 —, Oblig. węg. inl. 90 80, Renta majowa 96 65, Austr. Renta koronowa 97 20, Węg. Renta koronowa 90—, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 35, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98 50, 4 proc. listy Banku hip. 89 50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. prepinac. 94 75, 4 proc. Gal. pożycz. z 1893 r. 90 50, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 101 75, Marki 117 75, Rubie 254 75.

Uspokojenie z powodu spadku montanów słabe, zamknięcie pod wpływem Berlina silniejsze.

Berlin, 26 października. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 202 60, Staatsbahn 137 —, Disconto Comandit 172 —, Berlin. Tow. handl. 144 25, Lauria 196 25 Bochumer 178 25, Kolej półn. wschodno pruska 87 60, Ruble za gotówkę 216 45, Kolej warsz-wied. —, Kolej morza śródziemnego 137 75, Kolej Meridional 130 25, Losy tureckie 116 —, Renta włoska 94 10, „Harpener“ kopalnia węgla 178 25, Kolej Marienburg-Mławka 69 —, Konsolidation 323 —, Lombardy 24 60, Kolej Henry 196 75, Niemiecki bank narodowy 129 40, Kanada Profecję 86 40, Akcje żegluga hamburskiej 121 25.

Budapeszt, 26 października. Wczor. giełd. Austr. kred. 648 — Węg. bank kred. 644 —, Węg. bank eskontowy 425 —, Węg. bank hipoteczny 486 —, Węg. renta koronowa 90 95, Rimmintauis 492 50, Węg. 4-proc. renta 94 50, Węg. bank dla przem. i handlu 158 —, Staatsbahn 643 25, Kolej n. iliczne 581 —, Węg. bank esk. 60 —, Węg. pożycz. preniowa 183 50, Austr. renta koronowa 97 15, Elektr. kol. uliczne 270 —, Ganz & Co. 31 40, Salgolaraner 616 —, Austr. złota renta 95 —, Akcje elektr. 287 —.

Uspokojenie silne.

Frankfurt, 26 października. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 203 30, Staatsbahn 137 10, Lombardy 24 7 —, Alpiny 196 —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96 15, Austr. złota renta 96 70, Węgierska złota renta 95 85, Unionbanki —, Akcje elektr. 124 —, Kolej półn.-zuch. 112 80.

Uspokojenie silne.

Paryż, 26 października. Wczor. giełda Cred. foncier 663 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 73 25, Grecka pożyczka — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 63 12.

Uspokojenie silne.

Berlin 26 października. Wczor. giełda wieczorna. Kredyty 202 60, Staatsbahn 137 —, Lombardy 21 60, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 172 —.

Uspokojenie silne.

Hamburg, 26 października. Wczoraj. giełda wieczorna. Kredyty 203 —, Lombardy 24 50, Staatsbahn 137 —, Austr. złota renta 97 25, Węgierska złota renta 95 25, Srebro —, Placowo —, żądano. Srebrna renta 95 80 Włoskie 93 90 Losy s 60 r. 131 25.

Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 października. Pszenica na październik 7 28 do 7 30, pszenica na kwiecień 7 81 do 7 82, żyto na październik 7 12 do 7 18, żyto na kwiecień 7 31 do 7 32, owies na październik 5 53 do 5 55, na kwiecień 5 60 do 5 64, kukurydza na październik 0 — do 0 —, na maj 1901 r. 5 66 do 5 67.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Dr. Wallach, specjalista chorób żołądka nerki i pęcherza wykonuje chemiczno-mikroskopijne badania treści tychże organów w godz. ord. 9—10 3—4 przy ul. **Teatralnej 23** (w gmachu hr. Skarbka). 5118

Najpraktyczniejszy podręcznik o podatkach i innych należnościach rządowych oraz rachunkowości państwowej, J. Winharta em. r. st. Inspektora podatkowego, ul. Ossolińskich 1 19 we Lwowie mieszkającego, jest do nabycia po cenie niższej 2 zł. we wszystkich księgarniach i u wydawcy 5841

Węgiel górnośląski i węgierski wagonami i częściami u firmy K. Gostyński i J. Als we Lwowie, Czarnieckiego 3. Węgiel węgierski o 40% tańszy 582

Prosimy żądać prospektów i tyczących się losów na rary. Kuntor wymiany Wiktor CHAJES i Sp. — Lwów, ulica Sykstuska S. 5698

Do wynajęcia przy ul. Karłowej 14 od 1 listopada 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. 5704

400 koron wypłać natychmiast gotówką temu, kto mi bądź w kraju, bądź zagranicą, nasroczy odpowiednią posadę piwowara. Zgłoszenia przyjmuję pod: „400 koron“ Kraków, p-r. za okazaniem kwitu inseratowego. 5749

Za najznakomitszą ogólnie uznaną jadalnią Michała Drabika, plac Smolki 3, poleca się Szanownej P. T. Publiczności. 5771

Bezpłatnie przyjmuje Agencja „HELIOS”, Lwów, Słowackiego 2 od PT. Właścicieli realności, frankowane zgłoszenia wolnych pomieszczeń wraz z opisem, ceną i liniowym szkicem, wykonanym ołówkiem od ręki. 5839

KSIĄŻKI po niższych cenach!

Daszyńska Dr. Zofia. Zarys ekonomii społecznej, str. 368, (cena pierwotna 2 zlr. 50 ct.) 1 zlr., w ozdobnej opr. 1 50.

Limanowski B. Historia powstania Narodu Polskiego 1863 i 1864 r., 2 tomy, str. 446, (cena pierw. 5 zlr.) 1 zlr.

Limanowski B. Historia ruchu społecznego w drugiej połowie 18 stul., str. 438 (cena pierw. zlr. 3 60), 50 ct.

Limanowski B. Historia ruchu społecznego w 19 stuleciu, str. 498 (cena pierwotna 3 zlr. 50 ct.) 50 ct. 5837

Księgarnia Polska we Lwowie plac Maryacki 11.

Do sprzedania realność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Blizsza wiadomość w Administr. „Słowa”. 5419

Księgarnia Juliusza Hnisiga w Samborze poszukuje praktykanta z ukończoną IV. lub III klasą gimn. 5741

Do nabycia lub wynajęcia WILLA na Zofjówce, ulica Rachwicka I. 1. Wiadomość na miejscu. 5713

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą e. k. Ministerstwa handlu.

FABRYKA Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie ulica Św. Marcina liczbą 29, poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zwilgotconych ściann w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem — grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. □

Lak asfaltowy i Smole dystrylowane bezwodne do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjna. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reperacje swoimi robotnikami. II Telefon nr. 259.

Fabryka Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera w Lwowie poleca Dachy holceimentowe nie wymagające więzów dachowych, bez konserwacji i reperacji, wiecznej trwałości. 1795

Sprzedam lub zamienie

kilka kamienio z wolnemi latami, dalej dom do przebudowania, wszystkie w najlepszym położeniu, pod korzystnymi warunkami na większą realność lub majątek ziemski, ewentualną zwyżkę dopłuc lub skredytuj. Strutyński, Piotra Skargi 4. 5863

Do wynajęcia kilka pomieszczeń frontowych pięknych i suchych o jednym i dwóch pokojach z kuchnią w realności przy ul. B. czkowskiego 11, studnia w domu; a przy ul. Gródeckiej 47, obszerny lokal frontowy i magazyny. 5862

Apleka w Chyrowie jest do sprzedania z realnością, lub bez tejże. 5858

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. W Piątek d. 26 października 1900 r.

Dla szczęścia dramat w 3 aktach St. PRZYBYSZEWSKIEGO. p. Adwentowicz | Żdżarski, przy- | jacieli Mlickiego p. Sołski | pni Bednarzowska | Olga | pni Siennicka

CENY MIEJSC DRAMATU:
Łoża part. na 5 osób 17 k. — Łoża part. na 4 osoby 14 k. — Łoża I p. (gabin). na 5 osób 10 k., bociana na 5 osób 17 k., na 4 osoby 14 k. — Łoża II p. na 3 osoby 11 k., na 2 osoby 8 k., na 1 osobę 5 k. — Łoża III p. na 9 osób 9 k. — Fotel w parterze od 1—10 4 kor., od 107—108 3 kor., od 197—202 2 k. 40 h. Krzesła w parterze od 1—2 2 kor., od 3—10 1 k. 60 h. — Fotel na I balkonie od 1—11 5 kor., od 12—30 4 kor., od 37—71 3 kor. — Krzesła na II balk. od 1—17 2 kor. 40 h., od 18—110 1 kor. 60 hnl. — Krzesła na III balkonie w I rzędzie od 1—53 1 kor., dalsze od 59—110 90 hal., od 127—166 1 od 185—2 7 50 hal., od 117—126 1 od 161—185, 228—29 50 hal.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześnie! do nabycia w biurze Plohna. 5694

Hotel Beatrix Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

Największy komfort, Środkowe położenie. Umiarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracja. 5416

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO” są do nabycia następujące dzieła:

- Józef Maskoff, *Zaszumi las* tomów 2 cena 6 kor.
- St. Rossowski, *Moja córka* 2 50 „
- Psyche* 3 00 „
- Abgar-Soltan, *Panna Siewierczanka* 2 00 kor.
- Zmogas *Barcikowscy* 5 00 „
- Przygotowania wojenne Rosyi* (II. wydanie) 1 00 kor.
- Przewodnik do kąpiel* 1 00 „

Fuz wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” OPRAWNY W PŁÓTNO

Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła.

Kurs giełdy wiedeńskiej
Z dnia 25 października 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa

Renta papierowa	98 55	98 75
Renta srebrna	90 45	90 85
Losy z roku 1864 po 250 st. wk. 4 1/2%	170 —	173 —
Losy z roku 1860 po 500 st. wa. 5%	131 25	132 25
Losy z roku 1860 po 100 st. 5%	161 —	162 —
Losy z roku 1864 po 100 st. 5%	197 —	199 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4 1/2% na 100 st.	114 15	114 35
Renta woina od pod. 4 1/2% na 200 kor.	97 35	97 55
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	82 15	82 35

Obligacje kolejowe.

Kol. Arzyke. Albrechta na 100 st. 4 1/2%	98 —	98 80
Kol. Cesarzowej Elżbiety w stanie wolne od podatku na 100 st. 4 1/2%	111 25	112 15
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 st. 4 1/2%	116 35	117 25
Kol. Arzyke. Rodolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4 1/2%	98 —	98 80
Kolej Karola Ludwika po 200 st. mk. (outempl. akcyj) 5%	422 —	424 —

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 200 st. 5%	—	—
w stanie na 200 st. 5%	94 40	95 —
Kol. bankwioński lokal. na 200 koron 4%	94 50	95 50
Kol. gal. Karola Ludwika na 200, 100 st. 4%	93 25	94 —
d. lwowsko-czerw.-jasskiej z r. 1894 na 100 kor. 3%	93 70	94 70

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 st. 4 1/2%	113 70	114 50
„ „ „ 4 1/2%	90 —	90 20
kor. pap. 100 st. 4 1/2%	98 20	99 2
Węg. bi. opr. regul. losy na 100 st. 4 pr.	138 60	139 0
paupierowa na 100 st.	103 50	104 50
„ „ „ na 50 st.	103 —	104 —

Dług państw publicznych.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. wa 200 st. 4 1/2%	91 40	92 30
Bukowin. obl. prop. na 100 st. 5%	101 —	102 —
Galic. pod. kraj. z r. 1878 na 100 st. 5%	90 —	91 —
Galic. obl. prop. z roku 1880 na 100 st. 4 1/2%	95 —	95 80
Pożyczka promienna w Wiedniu r. 1874	122 50	123 50
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1880 na 100 st. 4 1/2%	—	88 25
Nowa wiska na 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bałgarska z r. 1878 na 100 st. 5%	95 80	96 80

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Austr. sankt. kred. ziem. w 60 lat 4 1/2%	93 75	94 75
Bukowin. sankt. kred. ziem. los. 5%	102 20	104 20
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	94 50	95 —
Gal. „ „ „ 10% prem. los. 5%	108 50	110 —
„ „ „ 4 1/2% na 200 kor.	95 50	96 50
„ „ „ 4 1/2% na 100 kor.	89 50	90 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 1/2% los. 60 lat	91 50	92 50
„ „ „ 4 1/2% los. 40 lat	92 75	93 75
„ „ „ 4 1/2% stawa	92 75	93 75
„ „ „ 4 1/2% na 200 kor.	90 20	90 80
Banku krajowego dla Galicji i Lodz. 4 1/2% 60 lat wrotom	88 40	89 —
Banku krajow. los. 67 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	82 —	83 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100 25	101 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	89 —	100 —
Banku krajowego oblig. komun. 4. em 45 lat, na 200 kor. 4 1/2%	92 —	93 —
Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4 1/2%	91 —	92 —
Banku węgiersk. banku 40 w lat 4 1/2%	87 75	88 75

Obligacje z pierwszeństwem pierwszeństwa

Gal. Lwów-Czerw.-Jassy z r. 1884 na 200 st. 4 1/2% 100 st.	85 50	86 50
Kol. lwow-czerw.-j. z r. 1884 na 200 st. 4 1/2%	91 80	92 80
Gal. węg. kolei. em. 1878 na 200 st. 5%	103 —	104 30
„ „ „ 1878 na 200 st. 5%	103 80	104 30
„ „ „ 1887 na 200 st. 4 1/2%	90 30	91 4

Różne losy.

Austr. sankt. kr. s. obl. pr. z r. 1890 1 1/2%	234 —	241 —
1890 4 1/2%	233 25	234 50
Tow. Seg. na Danaję 100 st. mk. 4 1/2%	350 —	370 —
Uregulowanie Dunaju z 1871, 100 st. 5%	251 25	262 25
Węg. banku hip. na 100 st. 4 1/2%	216 —	228 —
Pożyczka m. Tryestu 100 st. mk. 4 1/2%	410 —	—
„ „ „ 50 st. 4 1/2%	189 —	—
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 5%	76 —	77 50
Tureckie obl. prem. kol. na 400 fr.	104 —	103 —

Losy bezprocentowe.

Budapeszt. obl. (1880) 6 st.	12 15	13 15
Zakł. kred. dla k. i p. po 100 st.	340 —	392 —
Utry 40 st. mk.	120 —	128 —
Pożyczka m. Innsbraku 20 st.	60 50	68 50
Losy m. Krakowa 20 st.	71 50	72 25
Pożyczka m. Tabary 20 st.	60 —	62 —
Utry 40 st.	126 50	129 50
Patly 20 st. mk.	129 —	131 —
Utry. kraj. austr. tow. 10 st.	4 25	43 25
Utry kraj. węg. tow. 10 st.	20 —	21 —
Utry land. serb. 100 st. mk.	6 —	52 —
Gal. 40 st. mk.	170 —	173 —
Pol. bankowa 20 st.	64 50	66 50
„ „ „ 20 st. mk.	198 —	200 —
Pożyczka m. stambulska 20	140 —	—
Wschodn. 20 st. mk.	—	—
Losy komunalne w Wiedniu z 1874 r.	388 60	390 80

Akcyjne przedsiębiorstw transportowych.

Mag. gal. ob. (akc. pierw.) 200 st. —	390 —	410 —
„ „ „ 400 k. (akc. sek.) 200 st. —	—	—
„ „ „ 400 k. —	264 —	—
Mag. półn.-w. Ferd. 1000 st. mk. —	6080	6090
„ „ „ 200 k. —	622 —	620 —
„ „ „ 400 k. —	394 —	400 —
„ „ „ 400 k. —	642 75	643 75
„ „ „ 200 k. —	100 00	107 50
„ „ „ 400 k. —	406 —	408 —

Akcyjne banków (za sztukę).

Banku anglo austr. 100 st. —	204 —	206 —
Banku banku handl. 100 st. —	2550 —	2560 —
Banku kred. dla handlu i przem. w. m. —	64 75	618 —
Węg. banku kred. 200 st. —	645 —	647 75
Banku austr. tow. mk. 500 st. —	1404 —	1414 —
Gal. banku hipot. 200 st. —	594 —	596 —
„ „ „ 100 st. —	806 —	806 —
Banku dla kraj. koronowy 200 st. —	404 —	405 —
Banku austr.-węg. 100 st. —	170 —	170 2
„ „ „ 200 st. —	325 50	327 50
Banku banku węg. 100 st. —	265 —	265 —
Galicyjski bank 100 st. —	269 —	267

Akcyjne przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. nall. tow. 500 kor.	970	965
Austr. Tow. gorzeln. Alpin 100 st.	294 60	4 0 60
Praskiego tow. dla o. przem. 200	1014 —	1023 —
Wschodn. 500 kor.	1576 —	1585 —
Tureckie serb. tytoniow. 200 st. ugc. ul.	288 —	280 —
Trilal tow. kup. węg. 20 st.	447 —	461 —

W al u c y.

Dobry cenarab	11 40	11 44
Austr. węg. 8 gold. złota moneta.	11 36	11 40
20-frankowa	19 21	19 23
20-markowa	23 55	23 55
Russyjski rubel papierowy	—	—
Niemiecki banknoty na 100 marek	117 75	117 85
Włoski banknoty na 100 lit.	90 40	90 60</